

SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH



Nr 4 (90) Grudzień 2024

ISSN 1506-9877



Krystyna Mrugalska

1937-2024



Czy świat umrze trochę, kiedy ja umrę...

Lodołamacze dla PSONI

Laureatami kujawsko-pomorskiej, pomorskiej, warmińsko-mazurskiej i zachodniopomorskiej Regionalnej Gali XIX Konkursu LODOŁAMACZE 2024 zostali:

- Spółdzielnia Socjalna „Pożyteczni” Koła PSONI w Policach, która zdobyła I miejsce w kategorii „Otwarty rynek pracy” (czytaj na stronach 20-21).



Zdzisław Gorący, przewodniczący Koła w Policach, odbiera nagrodę podczas Gali na Zamku Królewskim w Warszawie

- Pan Marian Jagietka, przewodniczący Zarządu Koła PSONI w Kołobrzegu, który otrzymał LODOŁAMACZA Specjalnego.

Jak podkreśliła komisja konkursu, „dzięki jego zaangażowaniu powstał w Kołobrzegu kompleksowy system opieki, wsparcia, edukacji, rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz wsparcia rodziców i opiekunów oceniany jako jeden z najlepszych w Polsce”.



Marian Jagietka, podczas regionalnej Gali Konkursu w Bydgoszczy

- Zakład Aktywności Zawodowej Koła PSONI w Ostródzie otrzymał III miejsce w kategorii „Rehabilitacja Społeczno-Zawodowa” za szczególną wrażliwość społeczną i promowanie aktywności osób z niepełnosprawnościami w różnych dziedzinach życia.



Od lewej: Teresa Bielińska, członek Zarządu Koła w Ostródzie, postanka Iwona Kozłowska, Kamila Włodarska, kierownik WTZ i sekretarz Zarządu Koła, Dorota Bugaj, kierownik ZAZ

LODOŁAMACZE to konkurs, który promuje szeroko

pojętą aktywizację osób z niepełnosprawnościami. Organizowany jest przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON).



To jest artykuł wstępny.

Piszemy w nim, o czym możesz przeczytać w tym numerze pisma. Artykuły w tekście łatwym są oznaczone takim symbolem:

Piszemy o tym że zmarła pani **Krystyna Mrugalska**. To dzięki niej powstało PSONI. Pani Krystyna przez całe życie wspierała osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Przeczytaj gdzie pojechały 2 pracowniczki ZAZ z Ostródy. Było to inne państwo.

Piszemy też o spółdzielni socjalnej w Policach. O tym jak pracują tam osoby z niepełnosprawnością.

Piszemy o warsztatach artystycznych w Łazach. Zobacz co tam się dzieło. A w WTZ w Lgocie Wolbromskiej było **narodowe czytanie**. Przeczytaj co to znaczy.

W piśmie jest przepis na wigilijnego karpia. Takiego karpia robi w swoim domu redaktor naczelna pisma. Wszystkim smakuje ten karp.

Rozwiąż zagadki w środku pisma. Pamiętaj, możesz wygrać kubek ze swoim imieniem.

Życzymy Wam dużo radości w święta!

Redakcja

Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B
Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62
e@mail: redakcja@psoni.org.pl, www.psoni.org.pl
Konto: PEKAO SA 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990
Redaguje: Zespół
Nakład: 3500 egz.

Drodzy Czytelnicy,

gdy zaczynaliśmy pracę nad ostatnim w tym roku numerem „Społeczeństwa dla Wszystkich”, nie wiedzieliśmy jeszcze, że będziemy musieli przekazać tak smutną wiadomość - o śmierci pani Prezes Honorowej PSONI Krystyny Mrugalskiej. Odeszła 29 listopada, a my uświadomiliśmy sobie, że już nigdy nie usłyszymy, jak pięknie mówi o osobach z niepełnosprawnością intelektualną, zawsze pełna wiary w ich zasoby i możliwości, zawsze pewna ich równych praw. Jednak słowa nie znaczyłyby wiele, gdyby nie realne działania. Dzięki Jej inicjatywie, siłę i konsekwencję powstawały przez ostatnie 60 lat kolejne formy wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Gdy już wiemy, że pani Prezes Honorowej nie ma z nami, jakże inaczej brzmią słowa, które wypowiedziała w ubiegłym roku na Gali 60-lecia PSONI: „Chciałabym, żeby wszyscy rodzice, dając z siebie coś, brali coś, co jest im potrzebne, bo tylko wtedy znajdują w Stowarzyszeniu miejsce dla siebie (...). Na zakończenie chętnie bym powiedziała: Ludzie! Zakaszcie rękawy i róbcie coś dla swoich dzieci! Dlatego, że mało jest takich okazji w życiu, żeby ktoś za nas coś zrobił”. A na koniec dziękowała rodzicom, pracownikom i przyjaciółom Stowarzyszenia: „Tak jak tu stoimy, jak tu wszyscy Państwo jesteście z panem rzecznikiem praw obywatelskich włącznie, chcę podziękować i życzyć, żebyście następne 60 lat mieli co najmniej takie, jak my”. I z tym zostajemy.

Zachęcamy do obejrzenia fotorelacji z 10. Kongresu Osób z Niepełnosprawnościami, zorganizowanego przez Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami (PFON), którego założycielką i pierwszą Przewodniczącą była pani Krystyna Mrugalska. W tym numerze również ciekawy artykuł o wyjeździe szkoleniowym pracowniczek ZAZ w Ostródzie do Pragi, a także inne nowinki ze świata, np. o pierwszym radnym w Belgii z zespołem Downa. Szczególnie polecamy uwadze artykuł „Jesteśmy Pożyteczni” o tym, co robi spółdzielnia socjalna Koła PSONI w Policach. W tym roku spotkało ich szczególne wyróżnienie, gratulujemy! Jak zawsze polecamy garść informacji z różnych naszych Kół, jak artykuły o Narodowym Czytaniu w WTZ Koła PSONI w Wolbromiu, corocznych Warsztatach Artystycznych w Łazach, organizowanych przez Koło w Koszalinie czy historii WTZ Koła w Jeleniej Górze, która doczekała się książki. Piszemy też o powodzi w tekście łatwym do czytania i zrozumienia. Wiele Kół PSONI zaangażowało się we wsparcie powodziarzy, przesyłając dary od początku wrześniowej tragedii.

Ten numer „Społeczeństwa dla Wszystkich” to już 90. spotkanie z Czytelnikami. Życzymy Państwu i sobie wielu kolejnych numerów.

Na koniec zdradzamy tajemny przepis na wigilijnego karpia Redaktor Naczelnej naszego pisma. Niektórzy już mają szczęście znać jego smak. I mówią, że jest wart zachodu. Zachęcamy do skorzystania z przepisu i podzielenia się efektami.

A skoro karp i wigilia, to święta Bożego Narodzenia. Życzymy Państwu, by były spędzone z bliskimi osobami w serdecznej atmosferze, z dodatkiem zadumy i solidną porcją dobrego nastroju. W końcu znów czeka nas Cud...

Redakcja

**Pożegnanie
Krystyny Mrugalskiej**

Monika Zima-Parjaszewska

2

**To już 10. Kongres.
Kto potrzebuje Konwencji?**

Beata Dązbłaż

4

Co słychać u self-advokatów

Beata Dązbłaż

7

**O profilaktyce
chorób nowotworowych**

Aneta Lis

8

W Polsce była powódź

Karolina Makowiecka

10

Zagadkowe strony

Piotr Sochalski

11

A ja kocham swoją mamę...

Tomasz Czuchrowski

15

Przepis na wigilijnego karpia

Barbara Ewa Abramowska

16

**Wiadomości z Europy:
Radny z zespołem Downa i TV BRA**

Beata Dązbłaż

19

Jesteśmy Pożyteczni

Katarzyna Sobocińska

20

**Książka o historii WTZ
w Jeleniej Górze**

Beata Dązbłaż

22

**„Kordian” w interpretacji
uczestników WTZ**

Karina Strózik

23

Sztuka i morze w Łazach

Beata Dązbłaż

24

W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzystania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenie informacji: „źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, nr 4 (90) Grudzień 2024”.



Krystyna Mrugalska 1937-2024

**Poetka Halina Poświatowska pytała:
czy świat umrze trochę, kiedy ja umrę...¹**

29 listopada 2024 roku umarł świat, nie tylko dla Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, ale dla wszystkich. Odeszła od nas Krystyna Mrugalska, od 2008 roku Prezes Honorowa Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, wcześniej w latach 1991-2008 Prezes PSONI, a od 1963 działaczka społeczna na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Osoba niezastąpiona. Kobieta niezłomna. Wybitny człowiek. Ikona ruchu rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną, której mądrość i odważna postawa są przykładem siły człowieka do zmieniania systemu i poglądów innych osób.

Trudno opisać jej dokonania bez ryzyka pominięcia czegoś ważnego, swoją wszechstronną działalnością nadała nowy wymiar życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce oraz ich rodzin. To im oddała całą siebie. Każdy dzień Jej życia, również te ostatnie dni, poświęcony był osobom z niepełnosprawnością intelektualną. 17 października 2024 r. podczas posiedzenia Zarządu Głównego z udziałem Przewodniczących Zarządów Kół PSONI pytała, jak rozumiemy niezależne życie osób z niepełnosprawnością intelektualną, czy umiemy wspierać te osoby w otwartym środowisku i przypominała, że musimy zadbać o starsze osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ich jeszcze starszych rodziców.

Taka właśnie była - wszędzie, gdzie się pojawiała, propagując wolności i prawa człowieka osób z niepełnosprawnością intelektualną, upominała się o poszanowanie godności i realizację podmiotowości wobec każdej z nich, mobilizując przy tym środowisko rodziców, specjalistów i władze publiczne do organizowania zindywidualizowanych form wsparcia w niezależnym życiu dla każdej osoby.

Urodziła się 2 października 1937 r., ukończyła studia wyższe na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego ze specjalnością pedagogika specjalna, studiując wcześniej specjalność upośledzenie umysłowe w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie). Począwszy od 1963 r. z ogromną determinacją podejmowała działania na rzecz niezależnego życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, zarówno o charakterze systemowym, jak i indywidualnego wsparcia. Jako profesjonalistka, a jednocześnie matka dziecka z głęboką wieloraką niepełnosprawnością – syna Grzegorza, była współtwórczynią Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski – pierwszej, bezprecedensowej w krajach byłego bloku sowieckiego, oddolnej, ogólnokrajowej, pozarządowej organizacji rodziców i przyjaciół osób z niepełnosprawnością intelektualną, powołanej przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci (TPD) w 1963 r.

Po zmianach ustrojowych, Krystyna Mrugalska była promotorką wyodrębnienia się Komitetu ze struktury TPD i powołania w roku 1991 samodzielnej organizacji rodziców - Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, początkowo: Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od początku pełniła w nim funkcję Prezesa Zarządu Głównego. W czasach bez komputerów, internetu i grup na WhatsAppie, potrafiła połączyć ludzi, zachęcić ich do działania, motywować do coraz większej aktywności i zarządzać tworzącymi się

strukturami Stowarzyszenia. Jej wiedza, niebywała energia w połączeniu z ogromną klasą i elegancją, otwierały wiele urzędniczych drzwi, umysłów, zmieniały przepisy prawa i praktyki ich stosowania. Krystyna Mrugalska budowała wtedy nie tylko Stowarzyszenie. Formowała ludzi, wskazywała im kolejne wyzwania, możliwości, była inspiracją dla wielu życiowych wyborów społeczności PSONI. To dzięki Niej rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną uwierzyli, że ich dzieci mają prawo do rozwoju, wsparcia i niezależnego życia. Każdy, kto znał Krystynę Mrugalską wie, że w walce o godność osób z niepełnosprawnością intelektualną nie wybierała wygodnych kompromisów. Zadawała trudne pytania, burzyła stereotypy i przekonywała, że zawsze można zrobić jeszcze więcej.

Wizja udanego, niezależnego życia osób z niepełnosprawnością intelektualną była inspiracją i motywacją wszystkich Jej działań. Była uważną obserwatorką życia społecznego, niezwykle wrażliwą na indywidualną sytuację każdego człowieka. To dlatego z tak ogromnym zaangażowaniem współtworzyła programowo i organizacyjnie modelowe elementy systemu wspierania osób z niepełnosprawnością intelektualną w środowisku otwartym w Polsce. Układała je na linii życia tych osób i zawsze patrzyła w przyszłość, zadając pytanie: Co potem?

Już w pierwszych latach swojej drogi zawodowej opracowała i wprowadziła w Polsce zajęcia ruchowe z muzyką dla osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną; była inicjatorką kolonii letnich i turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin; zainicjowała, opracowała model



Krystyna Mrugalska
po otrzymaniu Nagrody Prezydenta RP „Dla Dobra Wspólnego”, 2019

1. Halina Poświatowska, *Wszystkie wiersze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2020.

i wprowadziła w Polsce ośrodki wczesnej interwencji, oferujące wielodyscyplinarne diagnozowanie, rehabilitację i terapię małych dzieci z zaburzeniami rozwoju psychoruchowego, połączone ze wspieraniem ich rodzin; współtworzyła formy edukacji i rehabilitacji dla dzieci z głębszą niepełnosprawnością – „szkoły życia”, ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze, dzienne centra aktywności; inicjowała i wprowadzała w życie szereg form wsparcia dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, takich m.in. jak profesjonalne warsztaty twórcze, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Zakłady Aktywności Zawodowej, Centra Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (Centra DZWONI), grupowe domy (hostele) oraz mieszkalnictwo wspomagane. Zainicjowała w Polsce działalność self-adwokatów, wskazując kierunek wszystkich działań Stowarzyszenia.

Najważniejsze dla Niej były osoby z niepełnosprawnością intelektualną, uwielbiała się z nimi spotykać, wsłuchiwała się w każdą historię, dzięki temu umiała rozpoznawać potrzeby tych osób. W tym tę najważniejszą - życie zgodne z własnymi wyborami.

Jej aktywności przyświecały od zawsze idee praw człowieka dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, co znalazło swój wyraz w szeregu zmian legislacyjnych, do których doprowadziła (najważniejsze: prawo do edukacji dzieci z głębokim stopniem niepełnosprawności intelektualnej, zmiany prawa w zakresie stosowania ubezwłasnowolnienia), a w latach 2007-2012 działania promujące potrzebę ratyfikacji przez Polskę Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Jej działalność koncentrowała się na propagowaniu nowoczesnego podejścia do niepełnosprawności intelektualnej, akcentującego mocne strony i możliwości osób z tą niepełnosprawnością, kreującego ich pozytywny wizerunek i zmieniającego postawy społeczne wobec tej najbardziej dotąd dyskryminowanej grupy. Służyły temu liczne artykuły i publikacje (ok. 90), kształcenie studentów w ramach studiów podyplomowych, organizacja konferencji z udziałem międzynarodowych ekspertów (doroczne Sympozja Naukowe we współpracy z Polskim Zespołem do Badań Naukowych nad Niepełnosprawnością Intelektualną).

Jako uznany ekspert, była członkiem wielu ciał rządowych i pozarządowych, m.in. Rady Działalności Pożytku Publicznego I kadencji, Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych (kilku kadencji), Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich.

W 2003 roku doprowadziła do zjednoczenia największych organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności w Polsce i utworzenia organizacji parasolowej reprezentującej interesy wszystkich osób z niepełnosprawnościami - Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami, którego działalnością kierowała do 2012 r.; zostając następnie Honorową Przewodniczącą PFON.

Za swoją działalność była wielokrotnie nagradzana i odznaczana. Została uhonorowana Orderem Odrodzenia Polski (Polonia Restituta), otrzymując Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu

Odrodzenia Polski, 2013; Krzyż Komandorski OOP, 1998; Krzyż Kawalerski OOP, 1987. Ponadto otrzymała: Medal PSONI „Pro Dignitate Hominum” (O Godność Człowieka), 2023; Wyróżnienie ECCE HOMO (łac. Oto Człowiek) Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, 2023; Nagrodę Prezydenta RP „Dla Dobra Wspólnego” w kategorii Człowiek, 2019; Medal Świętego Brata Alberta, 2019; Nagrodę Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica, 2012; Order Uśmiechu, 2000; Nagrodę Fundacji POLCUL im. J. Bonieckiego, 1999; Medal PSONI „Fideliter et Constantier” (Wiernie i Wytrwale), 1998; Medal Świętego Jerzego „Tygodnika Powszechnego”, 1998; Medal Komisji Edukacji Narodowej, 1986; Medal im. Dr. Henryka Jordana Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1984; Odznakę „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, 1973.

W czasie Jej prezesury PSONI stało się silną, opiniotwórczą organizacją pozarządową o uznawanym powszechnie dorobku, cenionym partnerem władz publicznych różnych szczebli, a także innych organizacji pozarządowych, w tym międzynarodowych. Dzięki Jej niewyobrażalnemu poczuciu misji, angażowała do działania kolejne pokolenia rodziców i specjalistów. Obecnie PSONI skupia 118 Kół terenowych, prowadzi blisko 400 stałych placówek i wspiera rocznie ponad 32 tys. osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Jej bogaty życiorys zawodowy, społeczny i naukowy przekonuje o tym, że była osobą wyprzedzającą swoje czasy, z ogromną wiedzą, intuicją i doświadczeniem badawczym. Jej publikacje, wystąpienia konferencyjne, działalność szkoleniowa ukazują nie tylko ogromną mądrość i horyzonty, ale także miłość do drugiego człowieka. Krystyna Mrugalska, jako osoba o unikatowym doświadczeniu osobistym i zawodowym w obszarze wspierania osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin, odegrała kluczową rolę w kształtowaniu polityki publicznej na rzecz osób z niepełnosprawnościami w Polsce, wyznaczając nie tylko kierunki niezbędnych działań, ale przede wszystkim inicjując konkretne rozwiązania. Jej ponad 60-letnia działalność zmieniła w Polsce sposób postrzegania osób z niepełnosprawnością intelektualną i zapoczątkowała prawnoczołwieczy model niepełnosprawności.

Prawdopodobnie w obecnych czasach, rodzice dzieci z niepełnosprawnościami nie zdają sobie sprawy, ile zawdzięczają Krystynie Mrugalskiej. PSONI będzie zawsze pamiętać, że współczesny system wsparcia osób z niepełnosprawnościami w Polsce swój początek i kształt zawdzięcza mądrości i determinacji Krystyny Mrugalskiej.

Niezwykle inteligenta, niebywale pracowita, z poczuciem humoru, dystansem do siebie, z przenikliwym spojrzeniem na sprawy i ludzi.

Poświęciła swoje życie PSONI.

Pani Krystyno, świat umarł z Panią.

dr Monika Zima-Parjaszewska

Prezeska Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

Drodzy Czytelnicy!

Jeśli ktoś z Państwa chciałby podzielić się z nami swoimi wspomnieniami:

- z pierwszego swojego spotkania z śp. Krystyną Mrugalską,
- z innych spotkań, wizyt pani Prezes w Waszym Kole, placówce lub mieście,
- ze wspólnych rozmów, wspólnej pracy,
- Jej wystąpień, których słuchaliście,

– lub innych związanych z Krystyną Mrugalską wydarzeń,

zapraszamy – napiszcie tekst do „**Społeczeństwa dla Wszystkich**”, przygotujcie dobrej jakości skany fotografii i przyślijcie na adres: redakcja@psoni.org.pl

Wydrukujemy w kolejnych numerach pisma.

Barbara Ewa Abramowska, Redaktor Naczelna

To już 10. Kongres

Kto potrzebuje Konwencji?

Dziesiąty, jubileuszowy Kongres Osób z Niepełnosprawnościami miał w tym roku temat „Kto potrzebuje Konwencji? Bilans na 10-lecie Kongresu”. Kongres, pod honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, zorganizowało 30 października w warszawskim hotelu Arche Krakowska, Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami (PFON).



Rzecznik Praw Obywatelskich w czasie swojego wystąpienia powiedział m.in.: „Moim priorytetem jako Rzecznika jest, aby wreszcie doszło do podmiotowego traktowania osób z niepełnosprawnościami przez władzę publiczną”.



Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Marcin Wiącek otwiera 10. Kongres 2024

Gości Kongresu powitali dr Monika Zima-Parjaszewska, prezeska PSONI, wiceprzewodnicząca PFON oraz dr Krzysztof Kurowski, przewodniczący PFON.



Monika Zima-Parjaszewska i Krzysztof Kurowski

Kongres poprowadzili: mecenas Katarzyna Heba, wiceprezes Zarządu Fundacji im. Helen Keller oraz Rober Jagodziński, prezes Fundacji Aktywnej Rehabilitacji.



Prowadzący Kongres: Robert Jagodziński i Katarzyna Heba

W tym roku Ambasadorami Konwencji zostali:

Pani **Joanna Cwojdzńska** – za wdrażanie systemu wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną, opartego na ich godności i podmiotowości, a także dzielenie się doświadczeniami, pracę na rzecz zmiany i udowadnianie, że Konwencja dotyczy wszystkich osób z niepełnosprawnościami;

Pani **dr Agnieszka Filipkowska** – za skuteczne działania na rzecz dostępności, szczególnie popularyzację komfrotek, a także za pokazywanie i uświadamianie, jak wiele można osiągnąć dzięki wsparciu w prowadzeniu niezależnego życia;

Pani **dr Magdalena Kocejko** – za wieloletnie mądre i wartościowe, poparte pracą naukową, publicystyczną i legislacyjną, sojusznictwo w walce o prawo osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza kobiet, do prowadzenia niezależnego życia;

Naczelna Rada Adwokacka (NRA) – za szerzenie w środowisku adwokatów problematyki osób z niepełnosprawnościami w duchu Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, a także działania na rzecz zapewniania dostępności usług prawnych;

Pan **Tomasz Przybysz-Przybyszewski** – za konwencyjny język, równościowe serce, dziennikarskie oko poszukujące rozwiązań zgodnych z Konwencją o prawach osób z niepełnosprawnościami oraz uważność na potrzeby drugiej osoby;

śp. Pan **Paweł Ilecki** – za niezgodę na gorsze traktowanie człowieka z jakiegokolwiek powodu, odważne samorzecznictwo oraz bezkompromisową walkę o prawa osób mieszkających w instytucjach, przedkładaną ponad własne bezpieczeństwo. Wyróżnienie w imieniu śp. Pawła Ileckiego odebrała Anna Chojnacka.





Od lewej: Przemysław Rosati, Tomasz Przybysz-Przybyszewski, Magdalena Kocejko, Agnieszka Filipkowska, Joanna Cwojdzńska, Marcin Więcek, Anna Chojnacka, Krzysztof Kurowski, Monika Zima-Parjaszewska

Panel dyskusyjny „Kto potrzebuje Konwencji? Bilans na 10-lecie Kongresu” moderowała Monika Zima-Parjaszewska. Udział w nim wzięli: Maureen Piggot z European Disability Forum, Katarzyna Heba, Monika Wiszyńska-Rakowska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Pełnomocniczka RPO ds. osób z niepełnosprawnościami, Paweł Rydelek, self-adwokat, Koło PSONI w Elblągu, Grzegorz Markowski, dziennikarz z Radia Nowy Świat. Uczestnicy odpowiadali m.in. na pytanie, co Konwencja zmieniła w ich życiu. Pan Paweł Rydelek powiedział: *Konwencja zmieniła w moim życiu to, że chodzę na praktyki zawodowe, że mogę mieć dziewczynę, partnerkę, że niedługo będę zatrudniony w naszym Stowarzyszeniu. Że mam do tego prawo i nikt mi tego nie zabierze. Cieszę się, że mam swoje prawa, że mam dom, że nie jestem w tym nieszczęsnym domu pomocy społecznej.*



Grzegorz Markowski i Paweł Rydelek w czasie panelu

W czasie Kongresu odbyły się trzy sesje tematyczne:

- **„Nie mebluj mi życia”.**
Czym się różni mieszkanie od małej instytucji?
- **„Nie rządź moim życiem”.**
Czym się różni ubezwłasnowolnienie od wspieranego podejmowania decyzji?
- **„Jesteśmy w tym razem”.**
Jak w Unii Europejskiej radzimy sobie z Konwencją?



Mamy takie same prawa



1 raz w roku odbywa się Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Na kongresie zawsze jest dużo ludzi z całej Polski. Rozmawiają o ważnych tematach. W tym roku zastanawiali się kto potrzebuje Konwencji.

Konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami to bardzo ważny dokument. **Konwencja mówi że osoby z niepełnosprawnościami mają takie same prawa jak wszyscy.** Na przykład prawo do mieszkania w domu ze wsparciem.

Na kongresie była Maria Dragończuk z PSONI w Gdańsku. Pani Maria mieszka w mieszkaniu wspomagany. Mówiła że dobrze się tam czuje.

Był też Paweł Rydelek, self-adwokat z PSONI w Elblągu. Mówił co konwencja zmieniła w jego życiu. Na przykład to że chodzi na praktyki zawodowe. Że będzie niedługo pracował w PSONI. I że ma partnerkę. Pan Paweł cieszy się że nie musi mieszkać w domu pomocy społecznej.

Wolontariusze z PSONI byli na stoisku ze Społeczeństwem dla Wszystkich, broszurami i książkami. ■

W sesji poprowadzonej przez dr. Zbigniewa Głęba, kierownika Centrum Studiów nad Niepełnosprawnością i Dostępnością Uniwersytetu Łódzkiego uczestniczyła, m.in. pani Maria Dragończuk, lokatorka mieszkania wspomagane prowadzonego przez Koło PSONI w Gdańsku oraz Estera Cichowska, kierowniczka Zespołu Mieszkań Społecznych PSONI. ►►



Uczestnicy Kongresu w czasie rejestracji



Paneliści sesji „Jesteśmy w tym razem”, z laptopem prowadząca dr Anna Drabarz



Estera Cichowska i Maria Dragończuk w czasie sesji „Nie mebluj mi życia”



Paneliści sesji „Nie rządz moim życiem”, pierwszy z lewej prowadzący dr Robert Trzaskowski

▶▶ Sesję „Nie rządz moim życiem” poprowadził dr Robert Trzaskowski, adwokat, Stowarzyszenie Instytut Niezależnego Życia.



Sesję „Jesteśmy w tym razem” poprowadziła dr Anna Drabarz, skarbniczka PFON i prezeska Podlaskiego Sejmiku Osób z Niepełnosprawnościami. Najwięcej osób było zainteresowanych tą sesją, dlatego była ona również transmitowana online.

Kongres zakończył panel podsumowujący, w którym przedstawiciele regionalnych konwentów i sesji tematycznych omówili kluczowe wnioski z obrad. Poprowadziła go dr Małgorzata Franczak ze Stowarzyszenia Twoje Nowe Możliwości.



Pani Beata Nowak i Pan Adam Jaczewski na stoisku PSONI

PSONI na stoisku podczas Kongresu rozprowadzało swoje publikacje, m.in. broszury w tekście łatwym do czytania i zrozumienia, w tym Konwencję o prawach osób z niepełnosprawnościami.



Podsumowanie 10. Kongresu

Kongres odbył się ze wsparciem European Disability Forum, CBM Christian Blind Mission oraz Narodowego Instytutu Wolności. Wydarzenie wspierali wolontariusze z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego i Fundacji Aktywnej Rehabilitacji. Dostępne usługi zapewniły: Polski Związek Głuchych Zarząd Główny, Lidex, Green AV oraz Polska Fundacja Osób Słabosłyszących. Partnerem wydarzenia był także Arche Hotel Krakowska. ■

Fot. Marta Kuśmierz/PFON

Opracowała: **Beata Dązbał**

Co słyhać u self-adwokatów

Self-adwokaci z PSONI w Jarosławiu pojechali do Budapesztu. To jest stolica państwa Węgry. Spotkali się tam z węgierskimi self-adwokatami. Rozmawiali o ważnych dla nich sprawach. Na przykład:

- o mieszkaniach wspomaganych
- o pracy.



Self-adwokaci z Jarosławia odwiedzili węgierski ośrodek rehabilitacji. Byli też w restauracji. Pracuje tam 30 osób z niepełnosprawnościami. Self-adwokaci zwiedzili też Budapeszt. Bardzo im się podobało to miasto.



Self-adwokaci PSONI ze Zgierza, Elbląga i Warszawy spotkali się z Maureen Piggot (czytaj morin pigo). Maureen mieszka w Irlandii. Działa na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami. Self-adwokaci rozmawiali z Maureen.



Mówili na przykład o tym, że trudno jest zamieszkać w mieszkaniu wspomaganym. Mówili że nie wszyscy ich rozumieją i wspierają. Maureen powiedziała self-adwokatom żeby nie bali się mówić o ważnych sprawach. Nawet jak ich głos nie od razu wszyscy usłyszą. ■



Opracowała: **Beata Dązblaż**

Współpraca: **Ilona Król, Magdalena Wójkiewicz-Jarosławska**



Aneta Lis

Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy Koła PSONI w Ostródzie

O profilaktyce chorób nowotworowych

Dwie pracowniczki Zakładu Aktywności Zawodowej Koła PSONI w Ostródzie, wraz z osobami wspierającymi, uczestniczyły we wrześniu w Pradze w szkole treningowej na temat profilaktyki chorób nowotworowych. Spotkanie odbyło się w ramach projektu, który skupia naukowców, badaczy, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz osoby z niepełnosprawnością intelektualną z siedemnastu krajów.

Pracowniczkom ZAZ-u, paniom Alicji Burzyńskiej i Justynie Kozak, oprócz mnie towarzyszyła także Dorota Bugaj, kierownik Zakładu Aktywności Zawodowej. Były z nami prof. Katarzyna Ćwirynkało i prof. Agnieszka Żyta z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.



Od lewej w pierwszym rzędzie: Dr Oliwia Kowalczyk z UMK, Justyna Kozak, Alicja Burzyńska, prof. Katarzyna Ćwirynkało.

Od lewej w drugim rzędzie: Dorota Bugaj, prof. Agnieszka Żyta, Aneta Lis

Szkola treningowa w Pradze o profilaktyce chorób nowotworowych odbyła się w ramach projektu „Nowotwór – Zrozumienie prewencji u osób z niepełnosprawnością intelektualną” (ang. CA21123 – Cancer – Understanding Prevention in Intellectual Disabilities). Realizowany jest on w ramach akcji COST (European Cooperation in Science and Technology), która ma promować wiedzę o profilaktyce i prewencji chorób nowotworowych wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Prof. Ćwirynkało i prof. Żyta są członkiniami międzynarodowego zespołu kierującego projektem oraz Grupy Roboczej 1 (Working Group 1) „The interdisciplinary co-production team”. Zajmuje się ona badaniami i rozpowszechnianiem ich wyników w środowisku oraz wypracowywaniem strategii prewencji chorób nowotworowych wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną w Unii Europejskiej.

Warsztaty, wykłady i seminaria skierowane były zarówno do profesjonalistów, jak i osób z niepełnosprawnością intelektualną. Prowadzone były przez doświadczoną kadrę naukowców i profesjonalistów zajmujących się osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Uczestniczyło w nich 45 osób z Irlandii, Serbii, Włoch, Czech, Słowacji, Polski, Turcji i Macedonii. Głos zabierały również osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które dzieliły się swoimi doświadczeniami z walki z chorobą nowotworową. Szkolenia dotyczyły obszarów:

- ciało i zdrowie – profilaktyka chorób nowotworowych,
- zwiększanie świadomości u osób z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie chorób nowotworowych,
- dieta i waga w profilaktyce chorób nowotworowych (szkolenie poprowadziły profesorki Katarzyna Ćwirynkało i Agnieszka Żyta),
- znaczenie ruchu w profilaktyce chorób nowotworowych,
- używki (alkohol i papierosy) a profilaktyka chorób nowotworowych,
- badania profilaktyczne, w tym badanie piersi,
- profilaktyka czerniaka i ochrona przed słońcem,
- najlepsze praktyki w zapobieganiu nowotworom wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną w różnych krajach. ■



Od lewej: Prof. Katarzyna Ćwirynkało i prof. Agnieszka Żyta podczas prowadzenia zajęć



Warsztaty szkoleniowe

Fot. Archiwum Koła PSONI w Ostródzie



Justyna Kozak

O wyjeździe do Pragi opowiadają uczestniczki



Alicja Burzyńska

Byliśmy na szkoleniach o zdrowiu. Były zajęcia o zdrowym trybie życia. Były zajęcia na temat jak można zbadać swoje piersi. I różne zajęcia na temat raka. Nauczyłam się na przykład jak badać piersi.

Bardzo podobały mi się te zajęcia z muzyką. Musieliśmy chodzić i podnosić ręce. I była piramida żywieniowa. Dowiedziałam się jak zdrowo jeść.



Justyna Kozak i Alicja Burzyńska podczas warsztatów

Prowadzący mówili też o paleniu papierosów. Tu się chyba nie zmienię. Może kiedyś rzucę palenie.

W czasie szkolenia wszystkie informacje były dobrze przetłumaczone. Każdy dostawał materiały w swoim języku. Wszystko zrozumiałam. Najbardziej podobał mi się język czeski. Fajnie było słuchać jak rozmawiają. ■

Byliśmy w Pradze na szkoleniu o zapobieganiu nowotworom. Byli tam różni ludzie z różnych krajów. Na przykład z Włoch, z Czech i my z Polski.

Była pani z Irlandii która mówiła że miała chorobę nowotworową. Opowiadała jak się leczyła. Było też o badaniu piersi. Jak należy się badać. I że trzeba robić inne badania. Na przykład jelita grubego.

Podobały mi się scenki. Udawaliśmy że do lekarza przyszła osoba z mamą. Jedna osoba była lekarzem, druga osoba była asystentką, trzecia była osobą z niepełnosprawnością.

Były też fajne ćwiczenia fizyczne z muzyczką. Każdy się ruszał i było dużo śmiechu. Mówiliśmy też o piramidzie żywienia.

W grupach rozmawialiśmy o sprawach dotyczących zdrowia. Każdy głos się liczył. Było tak jak na naszych szkoleniach w Ostródzie.

Ja też prowadziłam szkolenia razem z paniami z uniwersytetu. Razem wymyślaliśmy zajęcia dla osób z niepełnosprawnością. Przygotowaliśmy prezentację i zadania.

Jak się przedstawialiśmy to powiedziałam że prowadziłam podobne szkolenie. I że jestem współbadaczką. To chyba na nich zrobiło wrażenie.

Podobało mi się wszystko w Pradze. ■



W Polsce była powódź



W tym roku we wrześniu w Polsce były wielkie ulewy. Deszcz zalał drogi, domy, place i szkoły. Nagle w niektórych rzekach było bardzo dużo wody. Woda wylała się na pola i do miast. Zalała budynki. Niektóre domy były całkiem zniszczone. To była powódź.



W czasie powodzi wyłączyli prąd. W dużych miastach nie jeździły tramwaje i autobusy. Nie było zajęć w szkołach i placówkach dla osób z niepełnosprawnościami. Na przykład w WTZ.



W najbardziej zalanych miejscowościach rząd ogłosił **stan klęski żywiołowej**. Klęska żywiołowa jest wtedy gdy zła pogoda niszczy budynki, pola i drogi. Kiedy ludzie są w niebezpieczeństwie.



W czasie powodzi niektórzy ludzie musieli się ewakuować. W czasie **ewakuacji** trzeba szybko wyjść z domu i schronić się w bezpiecznym miejscu. Czasami strażacy musieli ewakuować szpital lub dom pomocy społecznej. Było tam bardzo dużo osób. Dlatego to było trudne. Do ewakuacji ludzi użyli łodzi lub helikopterów.



W czasie powodzi cały czas pracowali strażacy i policja. Pomagało wojsko. Ludziom z domów blisko rzeki **pomagali pracownicy Kół PSONI.** ■



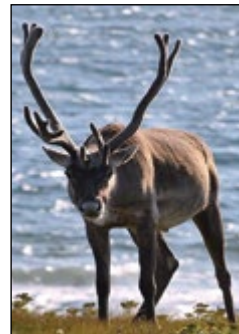
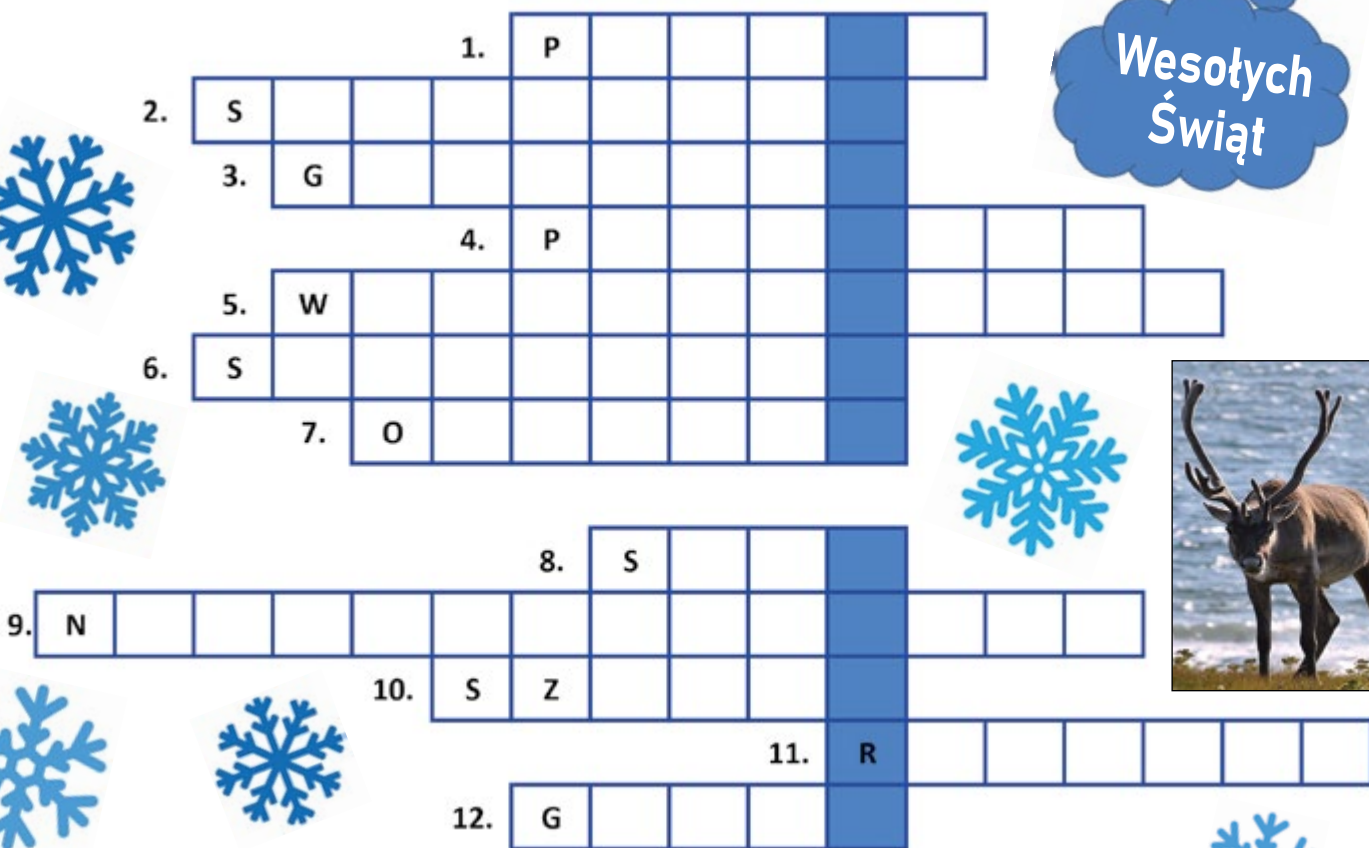
Zagadkowe strony

czyli krzyżówka i ćwiczenia do rozwiązywania



1. Odgadnij hasła i wpisz do krzyżówki.

Wesołych
Świąt



Fot. Ryan Hodnett / commons.wikimedia.org

1. Brudna woda z płynem po myciu naczyń.

2. Usuwanie przywartego brudu.

3. Imię męskie.

4. Jedzenie w plecaku na długą wycieczkę.

5. Kraina w Polsce z miastem Poznań i rzeką Wartą.

6. Zakłada go kosmonauta albo nurek.

7. Zioło, przyprawa.

8. Niechciana wiadomość w poczcie komputera.

9. Niebieski mały kwiatek.

10. Burza morska z wielkimi falami.

11. Duże zwierzę z rogami.

12. Wafle z ciasta naleśnikowego. Możesz je jeść z bitą śmietaną albo z cukrem pudrem.

Konkurs

1. Rozwiąż krzyżówkę.

2. Odgadnięte hasło z krzyżówki zapisz na kartce.

3. Kartkę włóż do koperty i wyślij na adres:



Zagadkowy Redaktor Piotr Sochalski
Warsztat Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI
ul. Głogowa 2b, 02-639 Warszawa

Jedna z osób, która przyśle poprawnie odgadnięte hasło, otrzyma nagrodę!



2. Odpowiedz na pytania.

Co jest na zdjęciu?

Po co odśnieża się ulice?

Czym jeszcze można usuwać śnieg?



Fot. Emmoomb / commons.wikimedia.org



Fot. Calistemon / commons.wikimedia.org

Co widzisz na zdjęciu?

Na czym wisi wagonik?

Kogo przewozi kolejka górską?



Co jest na zdjęciu?

Co Ty najchętniej fotografujesz?

Jakie urządzenie filmuje ruch?



Fot. Reg Natarajin / commons.wikimedia.org



Fot. Hopson Road / commons.wikimedia.org

Co jest na zdjęciu?

Do czego służą narty?

Jakie znasz sporty zimowe?



1. Pomysł, 2. Skrobanie, 3. Grzegorz, 4. Prowiant, 5. Wielkopolska, 6. Skafander,
7. Oregon, 8. Spam, 9. Niezapominajka, 10. Szorm, 11. Renifer, 12. Gofry.

Rozwiązanie do krzyżówki:



3. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Nadeszła zima. Na dworze było chłodno. Na drzewach i trawnikach leżał śnieg. Ptaki siedziały blisko siebie na płocie ogrodu. Leon patrzył przez okno na ptaki. Babcia powiedziała, że ptaki są głodne. Leon postanowił je nakarmić. Babcia powiedziała, że stary karmnik jest w piwnicy. Leon wiedział, co to jest karmnik. Karmnik to taki drewniany domek z daszkiem bez ścian. Leon przyniósł go z piwnicy. Potem wytarł kurz z karmnika. Razem z tatą Leon przymocował karmnik do gałęzi dużego drzewa. Potem nasypał do karmnika nasiona słonecznika. Po 2 minutach zleciały się ptaki i wszystko zjadły.



Pytania:

1. Jaka jest pora roku w tekście?
2. Jaka jest pogoda zimą?
3. Gdzie siedziały ptaki?
4. Co babcia powiedziała o ptakach?
5. W czym karmi się ptaki zimą?
6. Jak wygląda karmnik?
7. Skąd Leon przyniósł karmnik?
8. Z kim Leon wieszał karmnik?
9. Do czego Leon i tata przymocowali karmnik?
10. Po jakim czasie do karmnika przyleciały ptaki?
11. Co Leon wsypał do karmnika?
12. Czym jeszcze można karmić ptaki zimą?



Fot. Rachipiah27/commons.wikimedia.org



Nagrodę w konkursie z numeru 3 z 2024 roku, kubek ze swoim imieniem, otrzymuje pani **Marta Stelmach** z Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI Koło w Bytomiu.

Gratulujemy!

4. Policz i zapisz liczbę.

Ile widzisz psów?



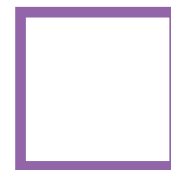
Fot. Markus Triente / commons.wikimedia.org



Ile jest bombek? Ile jest bombek z namalowaną buzią?



Fot. Lilita Moroz / commons.wikimedia.org



Ile widzisz butów narciarskich innych niż białe?



Fot. Wilfredor / commons.wikimedia.org



5. Przeczytaj 4 kolejne wyrazy.

Skreśl wyraz, który nie pasuje do pozostałych.

- | | | | | |
|----|---------|---------------------|------------|----------|
| a) | gardło | człowiek | serce | płuca |
| b) | wierzba | goździk | sosna | dąb |
| c) | szalik | rękawiczki | czapka | zima |
| d) | wiotki | łyсы | szczupły | chudy |
| e) | śnieg | deszcz | parasol | grad |
| f) | mikser | odkurzacz | wentylator | żyrandol |



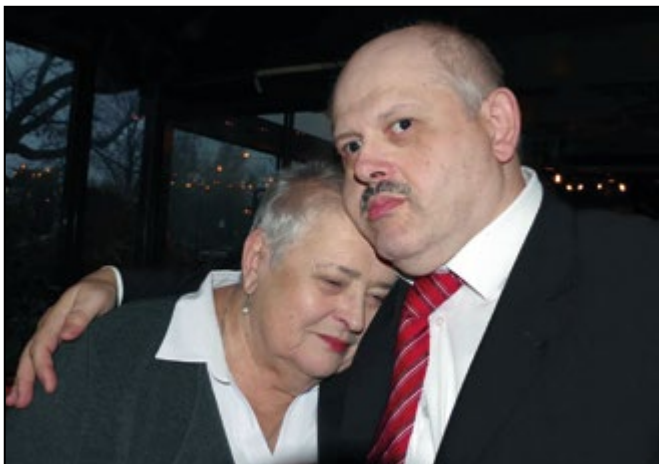


Tomasz Czuchrowski



A ja kocham swoją mamę...

Co ma włosy jak aksamit. No teraz to ma raczej siwe włosy. Z tej okazji spotkali się wszyscy w restauracji w parku w Grodzisku Mazowieckim.



Autor z mamą Grażyną

Przyjechał mój wujek Wojtek i ciocia z Gdańska, moja cioteczna siostra ze swoimi chłopakami z Kacprem i Antkiem z Mazur, przyjaciółka Grażyny ze swoim synem z Rzeszowa, jej przyjaciółki z okolicy.

A nawet jej koleżanka od czwartej klasy. Czyli kolegują się już siedemdziesiąt lat. Byliśmy i my – ja z Emilem. Grażyna dostała masę kwiatów, ja też wybrałem z Emilem piękne róże. Był uroczysty obiad.

Ale nie obiad był ważny. Grażyna cieszyła się i śmiała, bo spotkała wielu przyjaciół. Opowiadali wszyscy naraz różne dziwne rzeczy, które wydarzyły się wiele lat temu. A Grażyna mówiła, że dobrze, że to jeszcze pamięta. Dawno nie była taka wesoła. I pomyśleć, że cieszyła się, że ma osiemdziesiąt lat. Dla mnie jest ciągle najpiękniejsza i nie jest wcale taka stara. Wszyscy życzyli jej dużo, dużo zdrowia.

A ja kocham swoją mamę. Nawet kiedy jest na zmianę, czasem smutna czasem wściekła. To najbliższa mi opieka. ■

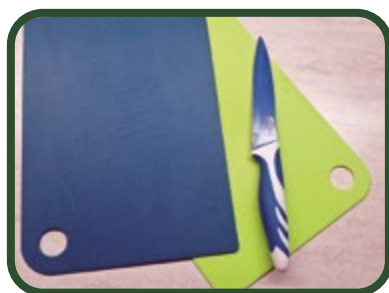


Goście w czasie rodzinnej uroczystości

Fot. Archiwum autora



Wigilijny karp z czosnkiem i suszonymi śliwkami



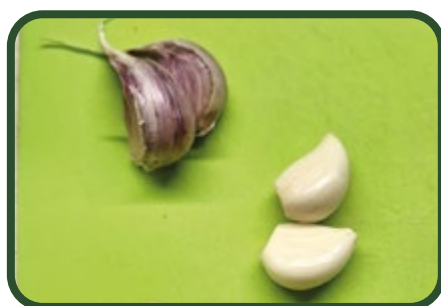
Potrzebne Ci będą:

- Deski kuchenne
- Nóż
- Torebka lub rękaw do pieczenia
- Naczynie żaroodporne lub blaszka do pieczenia
- Rękawice grube lub łapki.
- Papierowy ręcznik kuchenny.



Składniki:

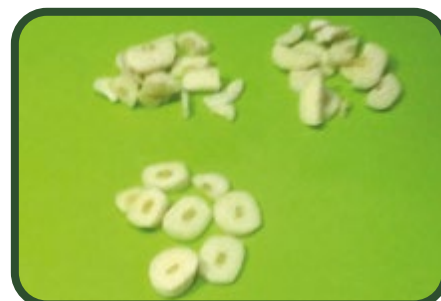
- **Karp** - 2 płaty
- **Masło** - około pół kostki, zimne, z lodówki żeby dobrze kroilo się na plasterki
- **36 śliwek suszonych.**
Śliwki powinny być lekko kwaśne. Niedobre do karpia są słodkie śliwki kalifornijskie. Śliwki mogą być z pestkami lub bez pestek.
- **6 ząbków czosnku**
- **Sól.**



Przygotuj najpierw:

● Czosnek

- 1) Podziel główkę czosnku na ząbki.
Obierz 6 ząbków.



- 2) Pokrój białe ząbki czosnku na plasterki.
- 3) Podziel na 3 części.

● Śliwki suszone

Podziel na 3 części.

W każdej części będzie 12 śliwek.



● Masło

Pokrój na plasterki.

Kiedy nie używasz masła, dobrze jest odkładać je do lodówki.



Jak przygotować danie?

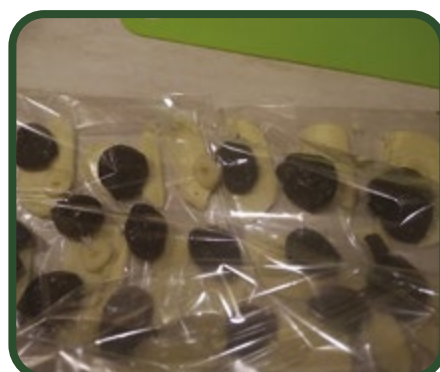
- 1) Płaty karpia umyj i osusz papierowym ręcznikiem.
- 2) Posól z każdej strony.



- 3) W środku torebki do pieczenia układaj plasterki masła. Kładź tyle plasterków jak duży jest płat karpia.



- 4) Na masło i obok masła układaj:
 - ząbki czosnku z jednej części
 - 12 śliwek.





5) Na masło ze śliwkami i czosnkiem w torebce połóż 1 płat karpia.

- 6) Na wierzchu płata układaj tak samo jak wcześniej:
- plasterki masła
 - plasterki czosnku z kolejnej części
 - 12 kolejnych śliwek.



- 7) Włóż do torebki drugi płat karpia. Ułóż równo na dolnym płacie. Na wierzchu znowu układaj:
- plasterki masła
 - plasterki czosnku z ostatniej części
 - ostatnie 12 śliwek.



8) Zamknij torebkę z karpem za pomocą paska do zamykania.

9) Torebkę ułóż w naczyniu żaroodpornym lub na blaszce.

10) Wstaw do nagrzanego piekarnika.

Jak piec?

Karpia piecz w temperaturze 200 stopni przez 45 minut. Jeśli karp jest gruby, piecz trochę dłużej - około 1 godziny.

Po pół godzinie pieczenia:

1) torebkę nakłuj w kilku miejscach dużą igłą, żeby uszło trochę pary.

Uwaga na ręce! Para może poparzyć! Załóż rękawice.

Dziurki po igle szybko się zamykają i nic nie wycieknie.

2) delikatnie przewróć na drugą stronę. Czyli to co piekło się na dole, będzie teraz na górze. ■

Na podstawie wielu lat doświadczeń opracowała: **Barbara Ewa Abramowska**

Pierwszy w Belgii miejski radny z zespołem Downa

Nicolas Vanwinsen, który ma zespół Downa, został wybrany na radnego miasta Heist-op-den-Berg w Belgii. Ma 33 lata i nie spodziewał się zwycięstwa. Teraz zapowiada, że chce działać na rzecz równych szans i reprezentować w radzie miasta osoby, które wcześniej nie miały tam swojego przedstawicielstwa.

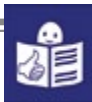


Nicolas w swoim domu

Nicolas Vanwinsen startował z 17. miejsca listy partii Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie (CD&V). Jego babcia, a wcześniej dziadek byli burmistrzami Heist-op-den-Berg. Uzyskał 663 głosy. Nicolas przyznał, że denerwował się podczas ogłaszania wyników głosowania. – Na początku nie mogłem w to uwierzyć, ale to dobra wiadomość - mogę iść do rady miejskiej – mówi. Zapowiada, że da z siebie wszystko. – Zamierzam podjąć ogromny wysiłek. Chcę reprezentować ludzi, którzy w przeciwnym razie nie mieliby głosu w radzie miasta – powiedział. W rozmowie z mediami zapowiedział, że chce przeciwdziałać przemocy i działać na rzecz równych szans. – Chcę zachęcić do wolontariatu i ułatwić go administracyjnie. Chcę także lepiej wspierać pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością – zapowiada Nicolas Vanwinsen. Sam jest wolontariuszem i członkiem stowarzyszeń działających w jego gminie. ■

Źródło: www.nieuwsbland.be

Radny z zespołem Downa



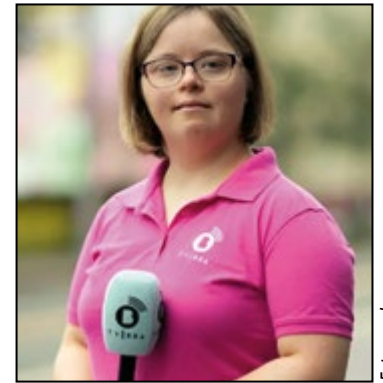
Nicolas Vanwinsen (czytaj Nikolas Wanwinzen) mieszka w Belgii, w mieście Heist-op-den-Berg. Nicolas ma 33 lata. Ma zespół Downa. Niedawno w jego mieście były wybory. Nicolas został radnym.

Radni decydują o ważnych sprawach dla mieszkańców. Nicolas chce żeby nie było przemocy. Żeby każdy miał równe szanse. Nicolas chce wspierać pracodawców, którzy zatrudniają osoby z niepełnosprawnością. ■

BRA po norwesku znaczy dobra

W Norwegii powstała stacja telewizyjna TV BRA, w której dziennikarzami są osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub w spektrum autyzmu. Co tydzień przygotowują godzinny program z wiadomościami, informacjami sportowymi i rozrywkowymi. Można go też oglądać w internecie – chętnych nie brakuje, co tydzień ma około 4-5 tysięcy odbiorców.

„Bra” w języku norweskim znaczy „dobry”. Program TV BRA jest emitowany na głównej norweskiej platformie streamingowej TV2 play, a także w aplikacji i na stronie internetowej TV BRA. W stacji pracuje dziesięciu dziennikarzy z niepełnosprawnością intelektualną lub w spektrum autyzmu, którzy mieszkają w różnych miejscowościach w Norwegii. Reporterzy w TV



Reporterka Emily Ann Riedel

BRA mówią łatwym językiem norweskim, tempo programu jest wolniejsze niż zazwyczaj w telewizji. I to właśnie bardzo odpowiada odbiorcom. – Myślę, że ta stacja telewizyjna jest naprawdę ważna dla naszej społeczności – mówi Anne-Britt Ekerhovd, fanka stacji, która ma trudności w uczeniu się. – Naprawdę dobrze wyjaśniają rzeczy. W innych wiadomościach wyjaśniają zbyt trudno, abyśmy mogli to zrozumieć. Telewizja BRA jest o wiele łatwiejsza do zrozumienia – dodaje.

Dziennikarze poruszają ważne dla osób z niepełnosprawnością tematy, jak np. niskie wskaźniki zatrudnienia czy dostęp do wsparcia i mieszkań. Dzięki TV BRA o tych problemach ma szansę dowiedzieć się o wiele więcej osób. Emily Ann Riedel jest jedną z dziennikarek TV BRA z zespołem Downa. – Musiałam w tej pracy nauczyć się powstrzymać swoją wylewną osobowość. Muszę trzymać się scenariusza i nie rozmawiać o sprawach osobistych – bo tu chodzi o wiadomości! Kiedy tu pracuję, muszę być bardzo profesjonalna – mówi. ■

Źródło: www.bcc.com

Telewizja z prostym językiem



W Norwegii powstała nowa stacja telewizyjna. Stacja nazywa się TV BRA. Skrót TV oznacza telewizję. Słowo **bra** w języku norweskim znaczy **dobry**. W TV BRA pracują dziennikarze z niepełnosprawnością intelektualną i autyzmem.

Robią programy w prostym języku. Mówią o ważnych rzeczach dla osób z niepełnosprawnością. Na przykład o pracy i potrzebnym wsparciu. ■



Katarzyna Sobocińska

Sekretarz Zarządu Spółdzielni Socjalnej „Pozyteczni”
Instruktor terapii zajęciowej w ŚDS PSONI Koło w Policach

Jesteśmy Pozyteczni

Mieszkańcy Polic cenią sobie atmosferę, smaki i obsługę w Mini Kawiarence i food trucku „Pozyteczna Kajzerka”. Natomiast pracownicy z niepełnosprawnością tam zatrudnieni, lubią swoją pracę, bo jak mówią, jest dużo roboty, przyjaźni i współpracy. A to przecież brzmi jak ideał dla niejednego pracownika! Niektórzy klienci wręcz domagają się deseru pani Karoliny albo sałatki pana Pawła. A tych nie może zabraknąć.

Spółdzielnia Socjalna „Pozyteczni” założona przez Koło PSONI w Policach zatrudnia obecnie sześć osób, w tym dwie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym i jedną długotrwale bezrobotną. Spółdzielnia prowadzi dwa punkty gastronomiczne: Mini Kawiarenkę & Galerię Prac oraz food truck „Pozyteczna Kajzerka”. Jest jeszcze Pracownia Smaku - centrum dowodzenia, kuchnia, w której się piecze, smaży, dekoruje i „cuduje”, żeby klient był zadowolony, żeby miał smacznie i ładnie, żeby się najadł, nacieszył oko i wrócił, bo bez niego Spółdzielnia nie będzie mogła przetrwać.

Zakupy prospołeczne

W Mini Kawiarence czas płynie inaczej – można usiąść, zjeść pyszny deser, wypić kawę i odetchnąć przed kolejnymi wyzwaniami dnia. Największą popularnością cieszy się tam ciasto „Malinowa chmurka”. Już sama nazwa każe się rozmarzyć...To zakup prospołeczny. To znaczy, że posiada certyfikat „Zakup prospołeczny” i może posługiwać się Znakiem Promocyjnym Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny”, który jest dowodem na wysoką jakość produktów i usług podmiotów ekonomii społecznej. Klient ma pewność, że kupuje produkt wysokiej klasy, a przy tym może dołożyć swoją cegiełkę do rozwoju podmiotów ekonomii społecznej. Certyfikacją zajmują się regionalne ośrodki polityki społecznej.



Pani Karolina i pan Paweł zapraszają do Mini Kawiarenki

W Minii Kawiarence Spółdzielni „Pozyteczni” można jeszcze bardziej wspierać ekonomię społeczną. Można tam bowiem kupić także rękodzieło - przedmioty z drewna, papieru, szkła i ceramikę, wykonane przez uczestników środowiskowego domu samopomocy i warsztatów terapii zajęciowej. Spółdzielnia ma zresztą więcej produktów, które posiadają certyfikat „Zakup prospołeczny”. W drugim punkcie, food trucku „Pozyteczna Kajzerka” królują bułki w różnej wersji, w tym bułka a la hamburger mięsny. Ten produkt właśnie posiada znak zakupu prospołecznego. Dodatkowo są tam różnego rodzaju sałatki, naleśniki, fit desery, a nawet kotlety mielone czy pieczone ćwiartki z kurczaka. To oczywiście zależy od upodobań smakowych klientów. W piątki jest to bułka a la matias i bułka z pastą z makreli, także objęta certyfikatem „Zakup prospołeczny”.

– Bardzo lubię swoją pracę. Najbardziej kroić warzywa, robić sałatki, rozmawiać z klientami, klienci są uśmiechnięci do mnie, weseli. Jestem na czas, Asia jest ze mnie zadowolona. Pomagam Asi w pakowaniu, żeby wszystko było ok. – mówi pan Paweł, pracownik „Pozytecznej Kajzerki”. – Jestem spokojny, uśmiechnięty, wesoly. Jestem szczęśliwy. Teraz idę na urlop (śmiech) – dodaje.

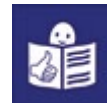


Pan Paweł obsługuje gości

Pani Agnieszka, nazywana przez wszystkich Asią, jest trenerem pracy i członkiem Zarządu Spółdzielni. Na co dzień obsługuje punkt gastronomiczny „Pozyteczna Kajzerka”, także lubi swoją pracę i na pytanie, czy coś ją denerwuje, odpowiada, że raczej nie ma takich rzeczy. Sama bardzo ceni nowe umiejętności, które tu nabyła. – Nauczyłam się współpracy z osobami z niepełnosprawnością, wyczuliłam na ich potrzeby. Pozwoliło mi to też poznać siebie, swoje możliwości. Rozwiała obawy, które miałam, zanim zatrudniłam się w Spółdzielni – mówi. Pracę lubi też za możliwości kontaktu z innymi, rozwijania pasji i umiejętności. W przygotowaniu deserów, cateringu czy kanapek czuje się jak ryba w wodzie.

Jesteśmy tacy sami

Kontakt z osobami z niepełnosprawnością dzięki punktom Spółdzielni uczą się też klienci. Zazwyczaj to stali bywalcy Mini Kawiarenki czy „Pozytecznej Kajzerki”. Wykazują się empatią i szcunkiem do pracowników z niepełnosprawnością, doceniając ich potencjał. Rozumieją, że kupując u nas, dają osobom ze szczególnymi potrzebami szansę na rozwój i możliwość utrzymania zatrudnienia, na pełnoprawne miejsce w lokalnej społeczności. Dzięki temu nasi pracownicy czują się wzmocnieni, potrzebni, ważni i właśnie - pozyteczni. We wzajemnych kontaktach obie strony nabywają nowych umiejętności społecznych. Jesteśmy świadomi jednak, że niektórzy boją się kontaktu z pracownikiem z niepełnosprawnością, może dlatego też, że obawiają się, że to oni nie podołają, nie będą wiedzieli, jak się zachować. Tymczasem działalność Spółdzielni wskazuje, że wszyscy jesteśmy tacy sami.



Pan Paweł podaje kawę gościom w Mini Kawiarence

Nasi stali klienci zawsze z sympatią witają się z panem Pawłem i panią Karoliną, wręcz domagają się deseru pani Karoliny albo sałatki coleslaw pana Pawła. Mówią, że to wspaniała inicjatywa, że powinno być takich miejsc więcej, cieszą się i doceniają, a nasi pracownicy stają się przez to wzmocnieni, silniejsi. Zdarzają się też rzadkie sytuacje niezadowolonych klientów, najczęściej przypadkowych, nie wiedzących do jakiego miejsca trafili. Jeden z panów był niezadowolony z faktu, że pani Karolina, w jego ocenie, za długo kroci owoce do koktajlu. Oczywiście nie szczędził przy tym niepochlebnych komentarzy, czym doprowadził ją do płaczu. Innym razem klientka zgłaszała uwagi, że w serniku są rodzynki, kiedy ona ich do tego ciasta nie dodaje... Poza tym za długo czekała na zapakowanie ciasta na wynos. Na wyjaśnienie trenera pracy, że osoba z niepełnosprawnością niekiedy potrzebuje więcej czasu, odpowiedziała, że nie widać przecież po tej osobie niepełnosprawności. Ale są też klienci, którzy nawet przyniosą kwiatka albo drobny prezent w dowód wdzięczności za pyszne jedzenie i przemiłą obsługę. „Najlepsza kawiarnia w Policach! Smaczna kawa i ciasto. Niesamowicie uprzejma obsługa. Bravo za waszą pracę!” – ocenia klientka w internecie. „Super fajne kameralne miejsce. Przepyszne własnej roboty ciasto. Przemili personel i atmosfera. Polecam gorąco” – dodaje inna.

Robota, przyjaźń i współpraca

Pani Karolina bardzo lubi swoją pracę. Ważne dla niej są współpraca, równowaga i przyjaźń. – *Jest dużo roboty, przyjaźni i współpracy. Nauczyłam się robić różne rzeczy do sprzedaży, jogurty, sałatki. Kroić* – mówi. O tym, co ją denerwuje, nie chce mówić.

Zauważyliśmy wiele pozytywnych zmian w naszych pracownikach, od kiedy podjęli pracę. Według trenera, który współpracuje z nimi na co dzień, stali się bardziej otwarci na relacje z innymi, rozmowni, odważni, samodzielni i pewni siebie. Chętnie pracują, inicjują rozmowy między sobą i klientami, potrafią sami zaproponować kupującym jakiś produkt. Zdarza się im nawet „rządzić” sobą nawzajem, czyli rozdzielać zadania, nakazywać ich wykonanie, ale tu już trener wykazuje czułość.



Pani Karolina podczas pracy w food trucku

Robota i przyjaźń

Spółdzielnia Pozyteczni w Policach prowadzi kawiarnię i food trucka (czytaj fud traka). **Food truck** to duży samochód z kuchnią. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną przygotowują w tej kuchni jedzenie. Robią na przykład kanapki. Ludzie idą ulicą i mogą sobie kupić tam kanapkę.

W kawiarni też pracują osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Na przykład pani Karolina i pan Paweł. Robią gościom kawę i podają ciasto. Lubią swoją pracę.

Pani Karolina mówi że jest dużo roboty i przyjaźni.

Pan Paweł mówi że jest spokojny, wesoły i uśmiechnięty. Zawsze przychodzi do pracy na czas. ■

Spółdzielnia Socjalna „Pozyteczni”, tak jak wiele innych podmiotów ekonomii społecznej, boryka się z problemami finansowymi, m.in. na zatrudnienie nowych pracowników. To ogranicza jej działanie. Podobnie jak bardzo wysokie koszty utrzymania lokali. Zarząd wykonuje swoją pracę pro bono – od spraw administracyjnych związanych z prowadzeniem wszelkiej dokumentacji spółdzielczej i spraw pracowników, poprzez pieczenie ciast, mięs, robienie zakupów, dostarczanie usługi cateringowej i obsługi cateringu podczas wydarzeń. Prowadzimy bowiem także usługę cateringową. Głównie odbiorcami są instytucje, z którymi współpracujemy, w tym jednostki samorządu terytorialnego, Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, osoby prywatne na komunie i inne okoliczności.

W tym roku Spółdzielnia Socjalna „Pozyteczni” została wyróżniona pierwszym miejscem konkursu Lodołamacze 2024 w kategorii „Otwarty rynek pracy” przez kapitułę konkursu regionu kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego. ■



Certyfikat „Zakup prospołeczny”

Książka o historii WTZ w Jeleniej Górze

Teresa Anacko i Danuta Żmijowska napisały książkę „25 lat Warsztatu Terapii Zajęciowej Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w stolicy Karkonoszy”. Zebranie historii z ćwierćwiecza w jednym miejscu pokazuje ile działała, siły i zaangażowania potrzeba, aby skutecznie wspierać osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To dobra forma podziękowania i docenienia wszystkich osób i instytucji, które angażują się i współpracują z organizacją. Autorki wspominają także uczestników warsztatu, którzy już odeszli, nie pozwalając historii o nich zapomnieć.



Jeleniogórskie Koło PSONI powstało w 1995 roku z inicjatywy pedagogów specjalnych: Marii Zawory, Katarzyny Kliczkowskiej i Ryszarda Miłka. Trzy lata później, w 1998 roku, powstał Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ) PSONI Koło w Jeleniej Górze z sześcioma pracownikami dla 30 uczestników. Już rok później przybyły dwie pracownice i przyjęto kolejnych 10 osób na terapię i rehabilitację. W 2006 roku utworzono grupę aktywizacji zawodowej. W tym samym roku jeleniogórski WTZ, jako jeden z pierwszych w Polsce, zorganizował uczestnikom odbywanie praktyk zawodowych. Warsztat wciąż się rozwijał – w 2016 roku powstała m.in. pracownia umiejętności społecznych.

Pracownie, kultura i sztuka

W tak krótkim opisie, jaki jest możliwy w naszym kwartalniku, nie sposób wymienić wszystkich aktywności podejmowanych przez WTZ w Jeleniej Górze począwszy od działalności wszystkich pracowników jak m.in. gospodarstwa domowego, stolarskiej, ogrodniczej, krawieckiej aż po działania Rady Uczestników, self-advokatów i Koła Dyskusyjnego. Nie sposób wymienić wielu innych aktywności: zorganizowanych wyjazdów za granicę, po Polsce, udziału w projektach i szkoleniach. Od początku istnienia WTZ odbywały się tam zajęcia muzyczne i teatralne. Powstał zespół muzyczny pod nazwą „Sabinki”, a później znany jako „Akcent”. Powołano także Sekcję Olimpiad Specjalnych Oddziału Dolnośląskiego „Radość”, która działała do 2019 roku. W WTZ w Jeleniej Górze działał do 2023 roku klub literacki „W Cieniu Lipki”. Organizowano we współpracy z Muzeum Karkonoskim i Kolegium Karkonoskim Dolnośląski Integracyjny Plener Artystyczny oraz „Obozy Przetrwania i Samorządności”. – *Podobało mi się na Obozie, ponieważ chodziliśmy do sklepu, sami kupowaliśmy co chcemy na posiłki i sami decydowaliśmy co chcemy jeść. Gotowaliśmy wszystko sami z pomocą asystentów wspierających* – wspomina uczestnik obozu Maciej Karp, cytowany w publikacji przez autorki.

WTZ kształtuje życie

W latach 2005-2021 jeleniogórski WTZ przygotował do zatrudnienia 21 uczestników, z których 17 podjęło pracę. 3 mężczyzn zatrudnionych jest do dziś od 2003 roku w ZAZ „Rosa” Caritas Diecezji Legnickiej. Tak wspomina doświadczenia swojego syna, który podjął pracę i uczęszczał wcześniej do WTZ w Jeleniej Górze pani Melania Bobik: *I chociaż jest zadowolony, że pracuje (syn – red.) i mocno identyfikuje się ze swoim miejscem pracy, to za każdym razem ogromną radość sprawia mu zaproszenie na imprezy czy uroczystości organizowane w WTZ, bo w dalszym ciągu czuje się częścią tej wspólnoty i czerpie radość z przynależności do grupy, z którą czuje się jak w rodzinie, i z którą łączy go tak wiele wspomnień, przeżyć i doświadczeń* – cytują autorki książki.

Pani Melania Bobik dodaje: *Nie tylko syn, ale także ja czuję się częścią tej wspólnoty (...). Ten wieloletni pobyt Michała w WTZ kształtował więc nie tylko jego życie, ale także i nasze. Dzisiaj Michał ma 45 lat i mogę śmiało powiedzieć, że jestem dumna ze swojego syna.*

Zapis historii

W publikacji nie brakuje także fragmentów wprawiających w zadumę. Autorki pamiętały bowiem o uczestnikach warsztatu, którzy już odeszli, wspominając ich na jednej ze stron. Tak w przedmowie do książki pisze pani Barbara Ewa Abramowska, dyrektorka Biura Zarządu Głównego PSONI. *„Książka (...) jest zapisem historii. Opisane w niej ćwierć wieku to dla niektórych jej bohaterów większość życia, dla innych najważniejsza część życia, a jeszcze dla innych – całe życie. Jak pokazują autorki, są to życia pełne wrażeń, aktywności, w które ich włączają znakomicie przygotowani profesjonalści, życia bogate w dokonania i sukcesy. Świetnie w książce udokumentowane, opatrzone wieloma fotografiami i tematycznymi kalendariami wydarzeń”.*

Natomiast same autorki mówią: *„Przygotowując publikację, chcieliśmy przedstawić różnorodność form aktywności, stosowanych metod i form pracy oddziaływań proponowanych przez Warsztat Terapii Zajęciowej prowadzony przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Jeleniej Górze w przygotowaniu kobiet i mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną do funkcjonowania w otwartym środowisku społeczności lokalnej”.* I to na pewno się udało!

Zapraszamy do lektury. ■

O autorkach



Teresa Anacko: Od 1998 roku członek PSONI Koło w Jeleniej Górze. Pracuje w WTZ jako pielęgniarka i fizjoterapeutka. Inicjatorka powstania grupy teatralnej w WTZ oraz Klubu Literackiego „W Cieniu Lipki”. Przewodniczyła sekcji Olimpiad Specjalnych Oddziału Dolnośląskiego „Radość”. W 2018 roku otrzymała medal PSONI „Fideliter et Constater” („Wiernie i Wytwale”).



Danuta Żmijowska: Matka mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną. Członek Zarządu Koła PSONI w Jeleniej Górze. Współtworzyła WTZ, którego jest kierownikiem od 1998 roku. W latach 2008-2012 członek Zarządu Głównego PSONI. W 2003 roku odznaczona medalem „Fideliter et Constater”. Z wykształcenia jest pedagogiem i oligofrenopedagogiem.

Opracowała: **Beata Dązbaż**



Karina Strózik

Instruktor Terapii Zajęciowej WTZ w Lgocie Wolbromskiej PSONI Koło w Wolbromiu

„Kordian” w interpretacji uczestników WTZ

W tegoroczne „Narodowe Czytanie” dzieła Juliusza Słowackiego „Kordian” włączyli się uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej. Nie po raz pierwszy, co roku bowiem mają okazję wziąć udział w tym ogólnopolskim wydarzeniu, co chętnie robią. To nie tylko czytanie i słuchanie dzieł literatury, ale też przygotowywanie ciekawych scenografii, które tworzą uczestnicy naszego Warsztatu.

Co roku z inicjatywy kierownika WTZ Sebastiana Sierki oraz mojej, organizujemy w naszym Warsztacie czytanie lektury. Włączamy się w ten sposób w ogólnopolską akcję „Narodowego Czytania”. We wrześniu, chętne osoby, placówki i instytucje przystępują do czytania fragmentów wybranego dzieła literackiego. Przypominają w ten sposób utwory wielkich polskich pisarzy. To wspaniała okazja poznawania polskich dzieł literackich, również dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.



Od lewej: Piotr Konieczny, Adam Szczepara, Sylwia Laskowska, Barbara Kowal, Magdalena Sorodnik - uczestnicy WTZ. W kolorowej bluzce stoi instruktorka Karina Strózik

Tegoroczną lekturą był dramat Juliusza Słowackiego pt. „Kordian”. Podczas wspólnego czytania, prowadząc spotkanie opowiedziałam na wstępie o biografii autora dzieła, „największego mistrza rymów polskich” – jak nazywał Słowackiego Zygmunt Krasiński. Pomiędzy odczytem wybranych tekstów z lektury, przedstawiłam uczestnikom również krótki i zrozumiały dla nich opis każdego z trzech aktów dramatu.

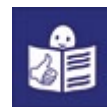
Czytanie i inscenizacja

Uczestnicy naszego Warsztatu dzięki „Narodowemu Czytaniu” poznają narodową literaturę, rozbudzając w ten sposób wyobraźnię, ciekawość i wrażliwość. Uczą się rozumieć czytane teksty i odkrywać piękno słowa pisanego. Akcja cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem wśród naszej społeczności. Poza czytaniem fragmentów lektury, przygotowujemy też inscenizacje i ciekawe scenografie, co dodaje wydarzeniu dodatkowo wyjątkowego charakteru. W tym roku przygotowaliśmy scenografię nawiązującą do czasów akcji dramatu. Do pracy włączyli się uczestnicy i instruktorzy z pracowni krawieckiej i komputerowej. Między innymi, uszyto strój głównego bohatera, zrobiono nastrojowy kącik do wspólnego czytania, a na prezentacji multimedialnej mogliśmy zobaczyć fotografie przedstawiające samego Juliusza Słowackiego.

– Lubię brać udział w Narodowym Czytaniu, bo to ważne wydarzenie, które odbywa się w całym kraju – mówi pan Grzegorz, uczestnik WTZ. – A ja lubię czytać fragmenty lektury, bo w ogóle bardzo lubię czytać książki – dodaje pani Agnieszka.

Organizując czytanie w naszym Warsztacie, opowiadamy wcześniej naszym uczestnikom o czym mówi lektura, jacy występują w niej bohaterowie, gdzie i w jakich czasach dzieje się akcja. Aby pomóc im zobrazować sobie poznawane treści, często oglądamy też ekranizacje teatralne lub filmowe danej książki.

Wspólne czytanie, to tylko jeden z przykładów inicjatyw kulturalnych podejmowanych w naszym Warsztacie. Jesteśmy także organizatorami Małopolskich Impresji Poetyckich Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, które cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku ruszyła już XI edycja tego konkursu. Zachęcamy wszystkich do czytania literatury i zanurzania się w magiczny świat obrazów malowanych słowem. My już z niecierpliwością czekamy na kolejną akcję „Narodowego Czytania”, podczas której będziemy przypominać pieśni, fraszki i treny Jana Kochanowskiego. ■



Narodowe Czytanie

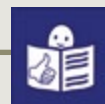
Uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej wzięli udział w **Narodowym Czytaniu**.

Narodowe Czytanie to akcja w całej Polsce 1 raz w roku. W różnych miejscach różne osoby czytają na głos tę samą książkę. W tym roku wszyscy czytali książkę pod tytułem **Kordian**.

Autorem Kordiana jest Juliusz Słowacki. **Juliusz Słowacki** jest wieszczem narodowym.

Wieszcz narodowy to wielki poeta. Pisze o ważnych dla Polski sprawach.

Uczestnicy WTZ w Lgocie Wolbromskiej co roku uczestniczą w Narodowym Czytaniu. Na przykład pani Agnieszka mówi że lubi czytać książki. A pan Paweł lubi Narodowe Czytanie bo to ważne wydarzenie w całej Polsce. ■



Sztuka i morze w Łazach



Integracyjne Warsztaty Artystyczne w Łazach odbyły się już 22 raz. Warsztaty organizuje Koło PSONI w Koszalinie. Łazy są nad morzem. Blisko Koszalina.



Na warsztaty przyjechali uczestnicy placówek z całej Polski.

Na przykład z warsztatów terapii zajęciowej. Uczestnicy brali udział w warsztatach artystycznych. Uczyli się robić nowe rzeczy.

Na przykład:

- malowali
- robili świece
- robili wachlarze japońskie.



Na warsztatach były namioty tematyczne. Uczestnikom najbardziej podobał się namiot gdzie robili biżuterię z plastikowych butelek i płyt dvd. Na warsztatach był konkurs. Goście przywieźli swoje prace na konkurs. Pierwsze miejsce w konkursie zajął Środowiskowy Dom Samopomocy z Koszalina.



W Łazach były też wspólne spotkania. Były koncerty i dyskoteka. Uczestnicy mogli przejechać się motocyklem. Były warsztaty jak udzielać pierwszej pomocy. Niektórzy chodzili nad morze. Za rok też będą warsztaty w Łazach. ■



Warsztaty

– sztuka i morze



Jubileuszowy 10. Kongres Osób z Niepełnosprawnościami

